



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 6. LUTEGO ROKU 1790.

Z Warszawy dnia 6. Lutego
Nayiaśnieyszy Nasz Pan, iako ie-
dyny cel uszczęśliwienia Kraiu y
Narodu mający, dowiedziawszy się
o nowey Fabryce Dróciarskiej,
ciągnionego Złota y Srebra w nay-
czystszy gatunku, do wszelkich
robot Damskich y Męskich zdadne-
go, przez Szl: Karola *Wieprzewskiego*
Kupca y Obywatela tutejszego
(z przychylności dla Kraiu, aby z
granic iego mniej wychodziło pie-
niędzy) wprowadzoney, w Kamienicy
iego własney na Ulicy Długa
zwaney, naprzeciwko *Cekauzu* znay-
dującego się, raczył dnia 25. zeszle-
go Miesiąca, bytnością swoją tak-
ową Fabrykę zaszczyścić, w której

przez godzin dwie bawiąc, nietyl-
ko wszystkie rękodzieła przez Cu-
dzoziemskie y Kraiowe Ołobyczy-
nione, pilnie oglądał, ale też ga-
tunkow wszelkich począwszy od
naymniejszego, kazał przy sobie
proby robić; po których widzeniu,
na znak ukontentowania, nietylko
wspomnionego Szl: *Wieprzewskiego*
przyślanym tegoż dnia Medalem
Złotym udarować raczył, ale też Lu-
dziom Fabrykę składającym, szczo-
drobliwą okazał łaskę.

Z *Lizbony* d. 20. Grud: Pofel
Francuski tu przybyły, nie tak był
przyjęty, iak się spodziewał. Gdy
albowiem prezentując się Królowey
Jeymci, y Lifty Kredencyalne od-

dając, w Mowie swojej wyraził, iż to czyni imieniem y z strony Nacyi *Francuskiej*; Krolowa to uslyszawszy (iako tu głoszą) pokazała na twarzy wielkie nieukontentowanie, ani Listów Kredencyalnych nie przyjęła, owszem od tegoż Pośła zaraz odeszła, żadnego słowa do niego nie rzekłszy.

Listy z *Macao* donoszą, że tam układał się straszliwy Spisek przeciwko tamiecznemu Rządowi, a to od Osób barzo znacznych; lecz wczesnie jeszcze był odkryty. Niektóre Osoby wzięto w Areszt, niektóre zaś z Kraiu wygnano; przeto spodziewaia się spokojności, lubo nie lą jeszcze bez boiaźni.

Z *Madrytu* d. 26. *Grud*: Jeszcze kilka Reymentów wyszło dla wzmożenia Kordonu, który załania granice nasze w Kraiu *Nawarskim*, tudzież w *Katalonii* z strony *Ampurdan*. Rozruchy *Francuskie*, potrzebuia tey ostrożności.

Z *Belgium* *Austryackiego* d. 14. *Stycz*: Przybyło do *Bruxelli* 37. Familii *Angielskich*, y z tych niektóre, Domy już sobie ponaymowały, y twierdzą, że więcej jeszcze Familii z tamtąd przybędzie.

Stany *Flandryjskie* zakupiły w *Anglii* 22,000. Fuzyi, dla uzbroienia swojego Woyska. Większa część tych Fuzyi, przyszła już na miejsce naznaczone.

W samym *Londynie*, publicznie zaciągają Rekrutów, na koszt y na służbę Stanów *Zjednoczonych* *Niderlandzkich*,

Od *Dunaju* d. 13. *Stycz*: Niektóre wiadomości donoszą, że *Grafowie de Trautmansdorf y d'Alton*, do *Wiednia* są przywołani, dla dania Sprawy z postępowania swojego przed *Kommissyą* umyślnie na ten koniec wyznaczoną. Generał *Artyleryi* *Xiąże de Ligne*, otrzymał od Cesarza *Woyskowy Order Maryi Terezy*.

Paryża d. 11. *Stycznia*. Na *Sesyi Narodowego Zgromadzenia* dnia 8. *Stycznia*, Wyrokiem tegoż Zgromadzenia dawniey wezwana *Kamera Wakacyjina* *Parlamentu Redoneńskiego* (*de Rennes*) stawiała się. Prezydujący *Zgromadzenia* miał Mowę do niej, pytając się: Dla czego *Kamera* niechciała zarejestrować Dekretu serowanego na *Prorogacyą* *Wakacyi* swego *Parlamentu*? czemu tak nieposłuszną stawiała się? Prezydent *Kamery* *J.P. de la Houssaye*, mający przy sobie iedynastu *Konsyliarzów*, odpowiedział na to w treści co następuje: „*Mości Panowie!* Winszuiemy sobie, że w tym momencie, *Najsprawiedliwyszemu z Krolow*, wielki dowód *Submissyi* naszej dać możemy, gdy *Reprezentantom Narodu* opowiadamy powody, dla których niezarejestrowaliśmy Dekretu na *Prorogacyą* *Wakacyi* *Parlamentu*. Dla wiernych *Podanych*, Ofiara żadna od *Cnotliwego Monarchy* nakazana, boleśną nie jest. Dekret do *Parlamentu Redoneńskiego* był zapisany, y my byliśmy tylko niektóre Osoby tegoż *Parlamentu* poiedyncze; owszem od

dnia 17. Października nie składaliśmy nawet już ani Kamery Wakacyiney. Tym czasem odebraliśmy rozkaz do Zgromadzenia się. Działo się to dnia 23. Listopada. Dekret był nam podany przez Generalnego Prokuratora; lecz niemogliśmy go zarejestrować bez stanowienia wprzód Wyroku, a na stanowienie Wyroku niemieliśmy Charakteru przyzwoitego. Mocniejszy jeszcze powód sprzeciwił się zarejestrowaniu Dekretu tego y wszystkich tych, które równym sposobem wywracają Prawa Prowincyi; to jest przyśięga wykonana, że te Prawa zechcemy utrzymać; na zniszczenie więc onychże, zezwolenia naszego dawać niemogliśmy. Od dawności Stany Prowincyi, nietylko do Podatków, ale nawet do każdey inney odmiany w Porządku Publicznym *Bretanii*, musiały dawać swoje zezwolenie &c: „ Przy końcu Mowy, przydał jeszcze tenże Mówca: „ Rozumiem, że ta okoliczność uczci pamiętkę moję y mych Kollegów. Potomność pomiarkuje ztąd, że znalazły się jeszcze Osoby Magistratowe, nieporuszenie stojące przy swoich obowiązkach, mimo wielkości niebezpieczeństwa, które im groziło; y przydzie jeszcze dzień, kiedy Obywatele *Bretańscy*, cofnieni z swego błędu, sprawiedliwość uczynią naszemu sprzeciwieniu się. „

Zgromadzenie Narodowe niebarzo było kontente z Mowy namienioney, naprzód z Tytułu ubliżonego

Nos seigneurs, gdyż Mówca zwał ich tylko *Messieurs*; potym, że o Posłuszeństwie tylko Królowi tam mówił &c: Prezydujący Narodowego Zgromadzenia odpowiedział: że Zgromadzenie weźmie na rozagę Obserwacye Oratora, y dalsze swe Intencye potym mu oznaymi.

Z *Mogador* d. 26. *Listop*: Dwie *Galerie Marokańskie* przy Przylądku *Spartel* na piaskach osiadły. Do *Tanger* zawinęła *Wenecka* Fregata *Pallas*, y przywiozła 10,000. *Cekinow*, które Rzplta *Wenecka* corok wypłaca *Marokańskiemu* Cesarzowi.

Z *Tunis* d. 29. *Listop*: Dnia 24. ruszyło ztąd na Morze pięć Statków Armatorskich, które Rząd tuteyszy posyła na *Sukkurs Porcie Ottomaniskiej*. Pierwszy Armator prowadzi na sobie 34. harmaty y 380. ludzi Ekwipażu; drugi ma 32. harmaty, y 275. ludzi; trzeci 18. harmat, y 180. ludzi; czwarty 12. harmat y 110. ludzi; y piąty 6. harmat y 100. ludzi. Armatorowie namienieni, ruszyli ztąd pod Konwoiem *Weneckiego* Admirała *Condulmer*, który ie eskortował z iedną Fregatą y z dwiema Szebekami z swey Eskadry aż przez Kanał *Maltański*.

Z *Madrytu* d. 30. *Grud*: Dekret *Jokwizycyi* tuteyszey, względem Zakazu Drukowania y Przedawania Pism Politycznych, dostrzegając skutku iak najsćislej; ale Dekret Królewski, według którego, wszyscy Obcy wyiechać mają z Stolicy tuteyszey, cokolwiek został relakowanym, ponieważ Termin w tym

Dekrecie pierwey za dwie Niedziele naznaczony, teraz aż do końca następującego Miesiąca Stycznia przedłużono. Sprawującym także Juryzdykcyą Osobom, uśnie zalecono, ażeby przy Exekucyi Dekretu tego, ze wszelkim umiarkowaniem postępowały. Oznaymiono przytym Posłom Cudzoziemskim, że Rodacy ich, którzy od 10. lat w *Madrycie* mieszkają, albo z swych Dochodów żyją, niepodpadaia pod Dekret namieniony, sięgający takich tylko Cudzoziemców, którzy odtąd tu osieść zamyslaia, lub takich *Woiażorow*, którzy Ministrom Zagranicznym są nieznaomi. Wspomnieni Ministrowie Cudzoziemscy, mają podać Regęstr Osob swego Kraiu *Woiażujących*, które teraz u nas znajduia się, albo też ieszcze chcą przybyć z wyrażeniem Interessu, z jakim tu przyieżdżaią, tudzież z specyfikacyą czasu, iak długo tu bawić zamyslaia.

Z Bruxelli d. 14. Stycznia. Stany, Zgromadzenia swoje codziennie odprawia; ale o dalszych Uchwałach tychże Stanow, niewiemy ieszcze. Przed kilką dniami 200. Żołnierzy nowo zwerbowanych ruszyło ztąd do *Lowanium*; wkrótce ieszcze 300. innych poydzie tam za pierwszemi. Żołnierze ci, są przeznaczeni w *Limburskie*. Dnia 9. przyciągnęło tu 100. Woluntaryuszow z *Enghien* y 500. ludzi z *Gandawy*, którzy nazajutrz do *Namur* maszerowali. Ponieważ Stany płacą Prowizyą od Kapitałów przez Rząd przeszły zaciągnionych, prze-

to kazaly wyliczyć Domowi Handlowemu Wdowy *Nettines* y Synów 500,000. Złotych.

Z Kolonii d. 14. Stycznia. Podług Raportow wiary godnych, nayduie się ieszcze w *Luxemburskim* naymniey 12,000. *Austryackiego* Woyska, z liczby 18,000. iaka była na początku rozruchow; wszakże y liczba aktualna tamiecznego Woyska Cesarzkiego wkrótce zostanie powiększoną, częścią przez Żołnierzy rozproszonych, z ktorych po kilku na dzień powraca nazad, częścią też przez nowe zaciągi tam otworzone, około ktorych pilnie krzataia się.

Z Listu z Wiednia d. 13. Stycz. Z wybieraniem Rekrutow, przed kilką tygodniami już nakazanym, podług ponowionego teraz od *Woienney Rady* Ordynansu, iak naypilniey mają spieszyć, aby liczba Rekrutow determinowana, ile możności, iak nayprzedzey mogła być przykrawiona. Reymenta *Czeskie* mają Ordynans trzymania się w gotowości do Marszu, y od kilku dni chodzi pogłoska po *Wiedniu*, że Felt-Marszałek *Lascy*, kazał Polowy swoy Ekwipaż wygotować, mając niebawnie do *Czech* iechać. Lękać się zaczynaia, ażeby Pożar Woienny na Wioinę daley się nierozszerzył, y żeby Mocarstwa inne dłużej już niechciały obojętnym oglądać okiem na te wielkie kroki, od obudwu Cesarzkich Dworów przeciwno *Porcie* w Kampanii zeszley poczynione.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ DNIA 6. LUTEGO ROKU 1790.

Z Warszawy d. 6. Lutego. Dnia 4. Lutego około godziny szóstej wieczornej, gdy po kilku dniach y nocach pochmurnych, wypogodziło się Niebo na czas krotki, w Obserwatorium tutejszym Zamkowym dostrzeżone było zjawienie się *Pierścienia Saturnowego* przez Astronomów JKMci, J. X. *Poczobuta* Rektora Akademii *Wileńskiej* Kawalera Orderu *S. Stanisława*, y JX. *Bystrzyckiego* Kanonika *Warszaw*.

Z Piotrkowa d. 1. Lut: Dzień Narodzin Najjaśniejszego Pana, setnym z dział uderzeniem rano był ogłoszony. O godzinie 10. cały Trybunał z wielą Senatorami tu przybyłemi, y liczną Palestrą, udawczy się do Kościoła Kolegiaty tutejszey, napelnionej Magistratem y Cechami, przytomny był Nabożeństwu. Mszą S. w Asystencyi Duchowienstwa tutejszego śpiewał J. X. *Niegolewski* Opat *Święto-Krzyski*, Deputat z Kapituły *Krakowskiej*, Kazanie miał JX. *Kobyliński* Augustynianin Teolog JKMci, Kaznodzieja Trybunałski. Intonowano *Te Deum laudamus*, z dawaniem ognia przez Garnizon tutejszy. Po Nabożeństwie, J. X. *Lipski* Kanonik *Gnieźnieński* Infułat *Chodzki*, Prezydent Trybunału, dawał wspaniały Obiad dla 140. Osób. W wieczor znaydowali się wszyscy na Tańcach y na kosztowney Kolacyi u JP. *Zakrzewskiego* Kasztelana *Nakielskiego* Marszałka Trybunału. Tak obiadowa, iako y wieczorna Sala, stołownie do Uroczyści, z Inkrypcyami pod Portretem Królewskim, były adornowane, y na obu Ucztach spełniano zdrowie Najjaśniey: Pana, przy dawaniu ognia przez Garnizon tutejszy. Tegoż wieczora, Ratusz y inne Domy były illuminowane.

Z Listu z Wiednia d. 13. Stycznia. *Węgierskie* Woyska do *Gallicy* Kommenderowane, muszą na początku Marca naydować się na mieyscu swego przeznaczenia. Kapitan Graf *Odonell*, na Majora został nominowany, y od Rady *Woiennej* umocowany do wystawienia w

Galicji Korpusu Wolontaryuszów, którego on sam będzie Kommandantem.

Z Hrabstwa Likańskiego w Dalmacyi Węgierskiej d. 28. Grudnia. Twierdzą tu, że Korpus Wolontaryuszów *Wukasłowicha* odebrało Ordynans trzymania się w gotowości do marszu na skinienie pierwsze; to tylko niewiadomo, czy do *Niderlandów*? czyli też do *Galicji*? Głoszą także, że z każdego Reymentu Granicznego wybiorą kilkadziesiąt ludzi, którzy w tamte strony także być mają przeznaczeni.

Do *Carlobago* codziennie prawie zawiają Okręty z *Maką* y *Owsem*, y niewiemy już prawie, gdzie wszystkie te zapasy wielkie mieścić mamy.

Z Raguzy dowiadujemy się, że dla przybywających tam, *Kwarantana* znowu jest nakazana, co całę niedobrym byłoby znakiem.

Z Hamburga dnia 22. Stycz: Od Roku 1755. aż do Roku 1787. z *Ameryki Hiszpańskiej* wprowadzono 474 Millionów y 358,663. *Piastrów* do *Hiszpanii*. W tey Summie nie zamykają się Sztaby *Złota*, *Srebro* wyrobione, klejnoty &c: ani Summy skrycie do *Hiszpanii* wprowadzone, y na Cle zataione, które trzecią częścią ieszcze przewyższają owe Summy przy Komorze Celney zeznane. Wartość Produktów w rzeczonych 29. leciech wprowadzonych, iako to: *Chiny*, *Kakao*, *Tabaki*, *Cochenilli* &c: wynosi 441. Millionów y 494. Funty, za co niezmierne Summy wchodzą do *Hiszpanii*. Jeżeli do wszystkiego tego, przydamy ieszcze *Cukier* wprowadzony, y 480. Millionów *Piastrów* bitych w *Mexico*, tedy wyobrazenie iakiegokolwiek sobie wystawic można o Bogactwach tamecznego Kraiu.

Z Leodyum d. 11. Stycz: Wczora jeden Batalion z Reymentu Generała *de Romberg* do *Tongerren* maszerował. Jedni mówią, iż tam jest iakiś rozruch; drudzy rozumieją, że chciano przez to folgę iaką uczynić Przedmieściom tutejszym; inni znowu twierdzą, że Batalion ten unknęto przeto, ażeby *Patryoci Brabantscy*, którzy prosili o pozwolenie przejścia przez tutejsze *Territorium* dla udania się w *Kray Limburski*, w *Transmarszu* swoim tam mieścić się mogli.

Z Hagi d. 15. Stycz: Z *Antwerpii* donoszą, że jeden Cesarzowski Oficer z *Cytadelli* tameczney w karecie czterema końmi pojechał do *Bruxelli*. Zlecenie jego jest niewiadome.

Z Londynu d. 8. Stycz: Dnia 7. tego Miesiąca, świetne u Dworu na Pokoiach było zgromadzenie. Procz Królestwa Jchmościów, najstarsze trzy Królowne y Królewicowie *Xiąże de Galles*, *Xiążeta de Gloucester* y *Cumberland*, byli tam obecni. Wielka liczba dystyngowanego Państwa, wszyscy Posłowie Zagraniczni, tudzież *Xiąże Au-*

reliański, JP. *de Calonne*, y inni Cudzoziemcy tam znaydowali się. Zgromadzenie trwało od godz: 2. do godz: 4. poczym Król Jmć z Familią Krolewską do *Buckinghamhouse* pojechał na obiad. Dnia 8. Król Jmć pojedzie do *Windsor*, y przed dniem 18. którego przypadają Rodziny Krolewey, żadnego w *St. James* niebędzie Zgromadzenia. W następującym tygodniu Król Jmć przeniesie się na Zimową Rezydencyą do *Londynu*, y niekiedy tylko dla odmiany na dzień jeden pojedzie do *Kew*, lub do *Windsor*.

Chodzi pogłoska, że po długiey nieiedności w Gabinetcie, iak się zachować trzeba względem tego, co zaszło w *Niderlandach*? iuż wszystkie rzeczy przecież są determinowane, y że zaraz na początku Sessyi Parlamentowey, JP. *Pitt* uczyni w tey mierze przełożenie. Pogłoska ta potrzebuie ieszcze potwierdzenia.

Z *Hamburga* d. 23. *Stycz*: Podług Listów z *Jass*, codziennie tam dają się Bale, Traktamenta, y Rozrywki inne. Dnia 27. zeszłego Miesiąca, ieszcze nie niebyło slychać tam o rozpoczęciu Kongressu Pokoju, y Deputowani od *Porty Ottomanſkiej*, aż do wspomnionego dnia z żadną inną nie odezwali się Propozycyą, tylko z Propozycyą o *Armistycyum*, lecz to im odmówiono. O ustąpieniu zaś *Moldawii*, *Woloszczyzny*, y *Bessarabii*, ani slychać dotąd ieszcze niechcą.

Z *Rzymu* d. 18. *Stycz*: Hrabia *Cagliostro*, którego w Zamku *S. Aniola* iak naypilniey strzegą, barzo iest smutny, y z początku ofadzenia swego, żadnego zgoła pokarmu pożywać niechciał. Wytrzymał on tak naczecz przez trzy dni, nie nie jedząc, lecz potym głód przycisnął go do posilenia się. Chciał on także, ażeby mu krew pufzczono, ale Lekarze niepozwolili na to.

Z *Namur* d. 12. *Stycz*: Generał *van der Meersch*, ieszcze tu u nas nayduie się. Z *Tornaku*, *Bruxelli*, *Gandawy* &c. wiele Woyzka tu przybywa, y rachuią, że Patryotyczne Woyzko wzmocni się do 30,000. ludzi, z którym rzeczony Generał daley ieszcze w Kray *Luxenburſki* wkroczyć postanowił.

Z *Lowanium* d. 15. *Stycz*: Dnia 11. tego Miesiąca, JP. *Clavers* został potwierdzonym na swym Urzędzie iak *Rector Magnificus* tutejszey Akademii, który z innemi Professorami uczynił *Wyznanie Wiary* podług Formularza *Piusa IV.* Papieża, na *Ksiege Ewangeli* leżącą na Stolicu przy Krucyfixie między dwoma palącemi się świecami iarzęciami postawionym. Akt ten Uroczysty, wieczorem *Illuminacyą* został zakończony.

Z *Bruxelli* d. 17. *Stycz*: Xiążę *d'Aremberg*, Hrabia *de la Mark*, y Xiążę *Ludwik d'Aremberg* Brat iego, z wielką Uroczystością zostali

przyięci między Kompanie Mieyskie, y przyięę wykouali. Pierwszego obrano za naystarszego Szefa Kompanii namienionych.

Z Londynu d. 12. Stycz: Cesarzki Posel odprawił dnia 8. tego Miesiaca Konferencyą z naszym Sekretarzem *Stanu* Xiążęciem de *Leeds*, na ktorey miał oświadczyć żądanie Cesarza Jmci, ażeby się Dwor nasz nie wdawał w Interessa *Niderlandzkie*.

Podług Specyfikacyi przez Admiralicją dnia 31. Grudnia zeszłego Roku wydanej, Potęga nasza Morska składała się z 420. Okrętów; między ktoremi nayduie się 157. Okrętów od 64. do 110. harmat; y 20. Okrętów od 50. harmat; 136. Fregat; 87. Szalup, y 20. Brygantyn y Cutter.

Z *Brandeburskiego* d. 23. Stycz: Uzbroienia się do Woyny u nas nieufstają. W *Magdeburkim* zakupiono już kilka tysięcy Koni pod Bagażę y pod Artyleryą; Ludzie także do prowadzenia Harmat y Bagażów potrzebni, już przyięę wykonali. W *Szląsku* oznaymiono Reymentom, ażeby w czasie 14. dni trzymały się w gotowości do Marszu.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 6. Lutego R. 1790.

Kamienica na Ulicy *Piwny* pod *Nrem* 104. na gruncie Dziedzicznym jest do Sprzedania; kto by życzył sobie nabyć, niech się uda do Kancellaryi Woytowskiej Miasta *Starey Warszawy*.

Agnieszka Lewkowna Poddanka ze wsi *Musurowiec* z *Parafii Kołodeńskiey* na *Wołyniu*, wziąwszy Szlub w Kościele *Parafialnym Zbawczym* przed lat dziesięciu z *Bartłomiejem Wywierką* Poddanym także z *Musurowiec*, po dwuniedzielnym ponieszkanu, przez tegoż Męża z *Agatą* *Kazimierza Zarudeckiego* Poddanego Zoną zbiegłego, została opuszczona. Który to Mąż tej *Agnieszki* mający na ten czas lat 20. był włosów rudych, wzrostu miernego, kościły, twarzy pociągłej białey, na iednëy powiece miał brodawkę małą, szukany przez Zonę i *Kazimierza* *Zarudeckiego* na *Ukrainie* y *Podola*, nigdzie nie jest znaleziony. Przeto jeżeli by kto o życiu lub śmierci tegoż *Bartłomieja* wiedział, aby do *Prześw. Konfysztorza Łuck. Łacińskiego* donioł też uboga *Niewiasta* wnądnym ślaniu zostająca, uprasza.

Papiery z Szkatułką znaczney wagi, czyli zgubione, czyli też skradzione przez *Złodzięcia*, kilka tygodni temu, znalezione na *Pradze pod Warszawą*, z wylupaną pomienioną szkatułką, znajdującą się u *Wincentego Dubowskiego* *Maystra* *Professy* *Szewskiej* na *Skaryszowie*.

Dnia 5. Lutego zginął w *Warszawie* Chłopiec imieniem *Sawa*, który Ruzył u *Pana Antoniego Berakowicza*, twarzy okrągłej białawey, włosów błędkich, czupryny wielkiej, lat 22. mający, wzrostu małego, mówi z *Ruśką*, w *Kapocie* *Ślawowej*, czapka *Konfederatka* z barankiem czarnym wierzchem białym wysokim. Kto by o nim wiedział, lub postrzegł, niech da znać na *Krakowskim Przemiesci* pod *Dzwonnica* *II. XX. Bernardynow* do *Sklepu* *Futrzanego*, za które doniesienie, lub wynalezienie, odbierze sowną nagrodę.

Wiesniak *Piotr Manke* ożeniwszy się z *Krystyną* z *Woykow Mankową*, od poł Roku iey odstąpił, y z *Grodziny* wyjechał, gdzieby się znajdował, y czy żyje, czyli umarł, jeżeli komu jest wiadomo, uprasza opuszczona Zona, aby raczył dać znać do *Konfysztorza Warszawskiego* *Evangelickiego* *Niedomnie Aufzpurkiego* wyznania.